

Rodzina to coś, co żyje cały czas,
To coś, co ciągle miłość budzi w nas.
Coś, co daje opiekę, zaufanie, wiarę,
A czasami nawet wsparcie ponad miarę.
Gdyby tylko powspominać te wspaniałe czasy, super rozmowy,
Mimo że i czasami tylko te złe przychodzą do głowy,
Znalazłoby się dużo ciekawych momentów,
I nawet kilka na naszej drodze zakrętów.
Gdy kiedyś mi Was zabraknie i płacz mnie obejmie,
Wtedy już troska ze mnie nie zejdzie,
Tylko pozostanie strach, dużo pamięci,
Będzie też zgrzyt zębów i dużo chęci...
Aby pokazać, jak cudowni ludzie mnie otaczali
I swoimi zasadami wszystkich wychowali.
Gdyby nie ta rodzina, gdyby nie ta siła,
Życie by sensu nie miało, byś mnie nie podnosiła,
Kiedy zszedłbym na złe drogi, gdybym poplątał swoje nogi,
Nic by mnie nie uratowało,
Tylko jeszcze bardziej zdołowało,
Bo gdy słyszę śmiech kolegów
I ich ciągłych złych odbiegów,
Myślę sobie, czy mają tak dobrze wychowującą rodzinę
I czy znają czas: sekundę, minutę, godzinę,
Bo nic nie zastąpi im rodziny,
Tej potężnej panującej siły.
Nawet gdy kolega cię wystawi,
Rodzic pomoże, przytuli, doradzi,
Za to kochajmy więc swój świat,

Nieważne, czy to siostra, czy to brat,
Daj mu miłość, oddaj siebie,
A na pewno nigdy tego nie pożałujecie...